

w. Kazińska

Prusinowo, 30 maja 2016r.

po. Wójt Gminy

[Signature]

Szanowny Pan Marcin Filoda
Wójt Gminy Lubasz
ul. B. Chrobrego 37
64-720 Lubasz

SKARGA

Niniejszym składamy skargę na kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Panią Jadwigę Kazińską za naruszenie ochrony danych osobowych poprzez udostępnienie osobom nieupoważnionym i nie będącym stroną w sprawie, naszego: imienia, nazwiska, adresu zamieszkania i przedstawienia opisu całej sytuacji rodzinnej identyfikującej naszą osobę - bez naszej wiedzy i zgody zamieszczonej w notatce służbowej sporządzonej dnia 23 października 2014r. przez pracownika socjalnego Panią [imię] na spotkaniu w dniu 24.11.2014r.

W trakcie odległego czasu od opisanego zdarzenia udało nam się ustalić i zebrać wszystkie materiały potwierdzające winę Pani kierownik i dlatego dziś ośmielamy się przedstawić tą sprawę jeszcze raz od początku w związku z czym informujemy iż:

W dniu 16 września 2015r. podczas wizyty w UG w trakcie wspólnej rozmowy Pani [imię] wykazała iż na spotkaniu w Sali sesyjnej, które odbyło się w dniu 24 listopada 2014r. sporządzona przez nią notatka z wizyty w środowisku, opisująca naszą sytuację rodzinną została na polecenie jej przełożonej czyli pani Kazińskiej w całości odczytana. Polecenie zostało wykonane przez pracownika socjalnego i nastąpiło w obecności sołtysa Józefa Cichorka oraz [imię] czyli osobach nie upoważnionych do zapoznania się z treścią sporządzonej notatki bez wcześniejszej naszej zgody i wiedzy. Dowodem na zaistniałą sytuację jest także potwierdzenie zawarte w uzasadnieniu Rady Gminy z dnia 29 września 2015r. w której wyraźnie pisze iż doszło do przedstawienia zgromadzonym notatki. Polecenie odczytania notatki jak wspomniano, [imię] otrzymała od swojego kierownika-pani Kazińskiej, która była obecna

na spotkaniu i nie wyraziła sprzeciwu co do jej odczytu a nadto wyraziła na to zgodę -w związku z czym jest odpowiedzialna za zaistniałą sytuację. Zamiast omawiać notatkę ze stronami w sprawie po tym jak matka przed spotkaniem na Sali nie przyznała się do jej treści- Pani Kazińska pozwoliła na to ,aby odsłuchały i omawiały ową notatkę w/w osoby które potem całość przekreśliły i przekształciły w ten sposób, że doszło do założenia nam Niebieskiej Karty- pod naciskiem Pana sołtysa.

W trakcie wspólnej rozmowy z pracownikiem socjalnym tego samego dnia dowiedzieliśmy się również, że Pani kierownik dopuściła się udostępnienia notatki także przed spotkaniem na Sali sesyjnej. Dlatego też , prosimy aby kierownik Pani Jadwiga Kazińska złożyła nam dokładne i prawdziwe wyjaśnienia co do udostępnienia notatki samemu sołtysowi u siebie w biurze zanim jeszcze doszło do założenia Niebieskiej Karty. Mianowicie Pani Izabela Pawlak tego samego dnia(16.09.2016r)oznajmiła , że po wizycie sołtysa u Pani kierownik- do UG przyszła bardzo nerwowa i zła matka , która powiedziała, że chce widzieć notatkę bo „sołtys powiedział jej, że tam jest sama nieprawda„. Pytanie skąd i jakim prawem sołtys mógł wiedzieć czy w notatce jest prawda czy nieprawda? A dowiedział się zapewne tego wówczas kiedy poszedł do biura kierownika GOPS ,po wizycie pracownika socjalnego zaciekawiony tym jak sam oznajmił na Radzie Gminy w dniu 26.08.2015r. -„Co załatwili„ ? Dalej był zszokowany tym, że nie znalazł negatywnego słowa w przedstawionej mu notatce na nas.) i uznał wtedy, że to nieprawda i tak też przekazał potem matce, która z kolei po słowach sołtysa osobiście poszła się zapoznać z notatką i zaprzeczyła wszystkiemu co w niej pisze. Uznała , że to same bzdury i kłamstwa. Pani Kazińska w tym momencie wiedząc o tym, że matka się nie przyznaje do notatki ,popęlniła wielki błąd, bo powinna zapoznać się wtedy ze zdaniem drugiej strony na ten temat i nie dając nam w ten sposób szansy obrony, czego niestety nie uczyniła! Sołtys Józef Cichorek natomiast umiejętnie ten błąd wykorzystał bo również wiedząc o tym, że notatka była pozytywnie spisana na nas a zaprzeczona przez matkę i nie zbadana z drugiej strony przez panią kierownik- postanowił nie odpuścić i dalej na siłę ubiegał się o założenie nam Niebieskiej Karty! Poszedł on wówczas do p.o. wójta Pana Adama Górzyńskiego przedstawiając problem rodziny jeszcze raz , nic nie wspominając o wcześniejszej notatce, a ten z kolei kazał Pani Kazińskiej zająć się sprawą i zorganizować spotkanie „by wysłuchać matki„, jak oznajmiła pani kierownik. Z jakiego powodu? Z takiego , że nie zgadza się ona z opisaną notatką!! Nie dość , że udostępniła najpierw całą notatkę sołtysowi, to jeszcze po nie zgodzeniu się z nią przez matkę –nie zaprosiła nas do siebie by poznać nasze zdanie...i dać w ten sposób możliwość obrony jak wcześniej pisaliśmy. Tak samo popęlniła błąd już później na zorganizowanym spotkaniu- bo zamiast omawiać notatkę ze stronami , przedstawiła ją a potem pozwoliła by wypowiadały się na jej temat dwie obce osoby, które wszystko przekreśliły, nawymyślały i wyolbrzymiły w ten sposób, że założono nam Niebieską Kartę. Razem Pani kierownik popęlniła trzy błędy! Gdyby nie udostępniła ona na początku sołtysowi notatki nie było by całego zamieszania i matka nie przyszła by zaprzeczyć faktom a nawet gdyby bez udziału sołtysa przyszła, zapoznała się z notatką i powiedziała , że się z nią nie zgadza to obowiązkiem Pani kierownik w takim przypadku jest wysłuchać także drugiej strony i

obiektywnie się temu przyjrzeć a nie z góry zawierzyć temu co ktoś mówi, nie widząc nas w ogóle na oczy a mając jedynie sporządzoną przed sobą notatkę, w której jasno pisało, że wyrażamy swoją chęć zgody z matką. Niestety nasze starania zostały odrzucone i Niebiska Karta założona tylko po to by zmusić nas do zmiany stylu życia i wyprowadzki a nie przeciwdziałania przemocy bowiem niczego takiego nie ma i nam nie udowodniono tylko wmawia się nieustannie i dlatego z tego powodu mamy opuścić dom. Ma to być dla nas kara za coś czego nie zrobiliśmy! Nie damy sobie wmówić żadnej winy i na pewno, z tego powodu domu opuszczać nie będziemy!

W związku z zaistniałą sytuacją, prosimy o konkretne, szczegółowe i prawdziwe wyjaśnienia od Pani Jadwigi Kazińskiej na ten temat oraz o nie wykręcanie się od odpowiedzialności jak to wcześniej robiła co pozwoli jej uniknąć większej kary. Chodzi tu o to, że Pani Kazińska w trakcie ustalania faktów wiele razy już kłamała np. że notatkę nie czytano tylko omawiano, że ona decyzji o założeniu NK nie podejmowała tylko zrobił to kierownik dzielnicowych oraz, że nie ma nic wspólnego z organizacją i składem osób na spotkaniu na Sali sesyjnej tylko o wszystkim decydował pan Adam Górzyński, pomimo, że odpowiedzialnym za organizację spotkania z zespołem interdyscyplinarnym jest kierownik zespołu czyli Pani Kazińska! Pani Kierownik albo postępuje tak z powodu braku odpowiedniej wiedzy na temat wykonywanego przez siebie zawodu albo celowo próbuje zataić pewne fakty, nie wykluczone też, że w trakcie zakładania NK pracowała z sołtysem w zмовie.

Reasumując: Problem rodziny do GOPS w Lubaszu zgłosili sołtys i matka. W związku z doniesieniem do środowiska przybył pracownik socjalny. Sporządził notatkę. Rozpoznał konflikt nie znęcanie. Zaproponował rozwiązanie tego konfliktu na terapiach rodzinnych u jakiegoś specjalisty np. psychologa. Zgoda była ze strony syna i synowej, matki nie. Następnie sołtys udał się do kierownika GOPS by dowiedzieć się co załatwiono. Tam kierownik udostępniła mu notatkę (błąd!), następnie był zawiedziony tym, że nie ma w niej negatywnego słowa na nas po czym przedstawia wszystkie informacje matce, uznając przy tym, że to wszystko jest nieprawda oraz karze iść osobiście się dowiedzieć co tam pisze. Matka przychodzi i po zapoznaniu się z treścią notatki wypiera się wszystkiego. Kierownik wiedząc o tym organizuje spotkanie na polecenie wójta by wysłuchać co do „rzeczywistej prawdy”, tylko matkę a nie nas (błąd!) Następnie rozkazuje przeczytać notatkę pracownikowi socjalnemu na spotkaniu w Sali sesyjnej bez naszej wiedzy i zgody w obecności dwóch osób do tego nie upoważnionych (błąd!) potem wysłuchuje ich zdania i omawia notatkę z tymi samymi nieupoważnionymi osobami oraz matką, która nie myśli racjonalnie. Gdyby Pani kierownik nie udostępniła notatki sołtysowi oraz w momencie nie przyznania się do notatki przez matkę zaprosiła nas do siebie by poznać nasze zdanie w tej sprawie mielibyśmy szansę obrony i do założenia Niebieskiej Karty by na pewno nie doszło! Kolejną szansę obrony odebrano nam również w momencie odczytania notatki! Notatka odczytana powinna być w obecności tylko osób które były związane ze sprawą a nie przy obcych. Niestety pomimo tego, że wyrażaliśmy chęć zgody z matką co było powiedziane na wizycie pracownika socjalnego i zamieszczone w notatce, Pani Kazińska postawiła na zaufanie i znajomość ze sołtysem i przyczyniła się w ten

sposób do wielu popełnionych błędów i doprowadzenia do założenia NK.

Prosimy zatem za pośrednictwem wójta Gminy Lubasz aby kierownik GOPS odpowiedziała nam na następujące pytania:

- Dlaczego i w jaki sposób pomimo, zbadania sprawy przez pracownika socjalnego po doniesieniu przez sołtysa o problemie rodziny i braku podejrzeń stosowania przemocy oraz wyrażeniu chęci zgody z matką ,doszło do założenia nam Niebieskiej Karty?
- Jakim prawem sołtysowi udostępniono notatkę, której treść potem przekazał matce?
- Dlaczego w momencie kiedy matka zapoznała się z notatką i nie przyznała się do niej- zorganizowała Pani spotkanie i jako przewodnicząca zespołu interdyscyplinarnego nie dopilnowała Pani by wysłuchać dwie strony w sprawie notatki tylko stronę?
- Oraz jakim prawem pozwoliła Pani na odczytanie notatki na Sali sesyjnej bez naszej zgody i wiedzy w obecności dwóch nieupoważnionych osób a potem omawianie tej notatki z tymi osobami a nie z osobami w sprawie?

Korzystając z okazji, chcielibyśmy wyrazić również swoje zdanie o sołtysie Józefie Cichorku ,którego postępowanie jest naganne oraz pozostawia wiele do życzenia. Odkąd postarał się o założenie nam Niebieskiej Karty poznaliśmy się na nim i wstyd nam , że taki człowiek piastując takie stanowisko może wyrządzać tyle zła! Od samego początku działał i działa jednostronnie , jest nie obiektywny, jednostronny, bezduszny i nie dążący do zgody w rodzinie! Ma tylko na celu rozbijanie i poniżanie! Zdecydowanie większą wartość dla niego stanowią rzeczy materialne w tym budynek mieszkalny o, który tak się stara dla , niż zgoda, ciepło, spokój i harmonia rodziny. Nie żał mu nawet krzywdy jaką zafundował i funduje małym dzieciom radząc matce i ciotce jak mają postępować z nami. Mamy do niego żal o to ,że wiedząc, że w przedstawionej mu notatce nie ma nic złego przeciwko nam(w stosunku do matki, pomimo tego zlekceważył wszystko i poszedł dalej do wójta ubiegać się o NK. Ponadto przed spotkaniem na Sali sesyjnej obwinił : o to ,że trzyma naszą stronę i spotkanie na Sali odbyło się z tego powodu trochę poza nią , jak mówiła Pani Pawlak- nie dopuszczając ją z tego powodu za bardzo do głosu w tej sprawie. Sołtys uznał, że nie ma mądrzejszych od niego i wie o wiele więcej i lepiej niż pracownik , która pracuje w swoim zawodzie i zna się na rzeczy bo ma doświadczenie na co dzień z tego typu sytuacjami. Raziło sołtysa to , że Pani pracownik miała po prostu pozytywne zdanie o nas i starała się nas wybronić. Raz tylko w życiu rozmawialiśmy z nim o problemie i powiedział do nas , że za późno na zgodę! O tym , że żadnej zgody z nami nigdy nie chce powiedział również przed wszystkimi radnymi na Radzie Gminy dnia 26.08.2015r. I o czy to świadczy? Czy w ten sposób sołtys powinien się zachowywać?? Co mu takiego zrobiliśmy , że żywi do nas taką nienawiść? Cały czas myśli, że ma do czynienia z głupimi ludźmi , którymi może kierować i decydować za nich. A postępuje tak dlatego, że ma na celu pomóc ciotce w zdobyciu całego domu dla siebie. Wykorzystuje przy tym

naiwność matki oraz naszą rodzinę! Do przedstawienia mu całej notatki wykorzystał zapewne również zaufanie Pani kierownik. Na siłę doszukuje się jakiś wad i znęcania w nas a tego ,że jego synowie się znęcają nad nami w tym: zaczepiają, wyśmiewają oraz grożą pod sklepem ,na ulicy i placu zabaw- tego już nie widzi! Co z niego za sołtys? Z nami porządek chciał zrobić a ze swoimi synami nie umie albo też nie chce. Nie można już nawet na ulicy przy nich czuć się bezpiecznie. Poprzez działania sołtysa i jego rodziny wszyscy cierpimy. Matce jego słuchanie też nic już nie daje ani nie pomaga bo na okrągło wymyśla coś nowego ,żeby utrudnić nam życie. wciąż nie może się nasycić. Ciekawe jak sołtys zareagowałby gdyby wyszło na jaw, że to my jesteśmy ofiarami matki i jego a nie odwrotnie? Czy równie zawzięcie by nas bronił jak teraz udaje , że broni matki?? Oto jest pytanie. Od [redacted] dowiedzieliśmy się jeszcze , że NK została założona pod jego naciskiem gdyż to on najbardziej na nią nalegał. Taki „człowiek,, takim zachowaniem na pewno nie może kierować się dobrem do drugiego człowieka! Od pieniędzy i władzy przewraca mu się w głowie. W odwecie za ostatnią skargę na siebie zarządził czynsz od nas i wykorzystał do tego oczywiście słabość matki! Całkiem możliwe zapewne , że próbuje w ten sposób odwrócić od siebie wzrok, ukrywając wszystkie brudy i matactwa wokół jakich się obraca, udając przy tym wzorowego i troskliwego sołtysa. Śmie innych ustawiać a sam w tym czasie oszukuje Gminę i wszystkich dookoła o czym nie każdy wie.

Wracając na zakończenie do naruszenia ochrony danych osobowych przez Panią kierownik, mamy nadzieję , że pomimo dłuższego upływu czasu od udostępnienia notatki sprawa zostanie bardzo dokładnie zbadana a winna nie uniknie konsekwencji swojego zachowania.